

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnośnikami przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, sfożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Miekiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 262.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 tam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądowym śledzeniu należności rabat spada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisanie miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo unstrasza sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 17

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 8 lutego 1934 r.

Rok XIII.

O zagadnieniu ustrojowym we Francji

Motto: „W Paryżu w związku z aferą żyda rosyjskiego Stawiskiego i korupcją rządów partyjnych wybuchły demonstracje uliczne. Wśród pochodu manifestantów zwracał ogólną uwagę nagi człowiek, który mówił: nie mam już nic, ze wszystkiego obdarły mnie rządy partyjne, nie mam zatem nic do stracenia, więc będę się bił”...

Siedem rządów francuskich w ciągu dwóch lat ostatnich pożarł mołoch parlamentaryzmu. Dawniejsza praktyka, że gabinet we Francji „żyje” przeciętnie pół roku — należy do przeszłości. Obecnie życie takiego rządu mierzy się na miesiące, jeśli nie na tygodnie... Chautemps zluźował Daladier, ale już nad kolebką nowego rządu rozlegają się ponure dźwięki dzwonów pogrzebowych... Już prorokują temu rządowi rychły zgon, już odmawiają mu sił żywotnych. Już głoszą, że decyzyja prezidenta Francji powierzenia steru rządu Daladierowi stanowi znowu jeden z licznych a nieudanych eksperymentów, nie wyprowadzających wcale zagadnienia silnej i stałej władzy wykonawczej z impasu, w jakim we Francji ugrzęzła.

Polska nigdy nie mieszała się i nie miesza w sprawy wewnętrzne państw obcych, nie obchodzi ją struktura wewnętrzno-polityczna i ustroj, jaki sobie obierają inne państwa. A już zupełnie nie mamy zamiaru wtrącania się w trudności wewnętrzne, przeżywane przez naszą sojuszniczkę Francję. Zdajemy sobie zarazem sprawę, że nie zawsze z niektórych kół politycznych Francji odpłacano nam równą miarą. Bywały czasy, że inspirowani przez naszą opozycję — i prawicową i lewicową — niektórzy Francuzi pozwalali sobie na wtrącanie się w nasze sprawy wewnętrzne. Gdy zśliśmy ku naprawie naszych stosunków politycznych, zabagnionych przez przerosł ducha partyjnego — uważano się w pewnych prasowych organach partyj francuskich za uprawnionych do „protestowania”, do protegowania rodzimego warcholstwa, do „radzenia nam”, pisano sążniste artykuły pisano listy otwarte, organizowano meetingi protestacyjne itd.

Nie mamy najmniejszego oczywiście zamiaru odpłacać pięknem za podobne i dotykać sfery wewnętrzno-politycznej, którą uważamy za wyłączną domenę każdego państwa z osobna.

Ale obowiązek publicystyczny nakazuje skrzętną obserwację wypadków i wysnucie z nich wniosków logicznych.

Cóż więc obserwujemy od szeregu lat we Francji?

Przerosł wielopartyjnictwa, tej plagi, z którą przed ośmiu laty radykalnie uporał się, paraliżuje możliwość ustabilizowania rządów.

Długo Francja mogła sobie pozwalać na tę parlamentarną hipertrofię i zabawę „wyfuskiwania” szefów i członków rządów z foteli ministerjalnych.

Bo bogata Francja żyła długą i piękną tradycją ustroju parlamentarnego minionego stulecia, bo posiadała kapitały nagromadzone przez liczne pokolenia, które wprowadziły nadwyrężyła, ale wcale nie zniszczyła ani czteroletnia wojna, ani przepadłe pożyczki rosyjskie w wysokości 25 miliardów złotych franków. Jak długo olbrzymie rezerwy kapitału, tkwiące w społeczeństwie, dawały wielki dochód społeczny, umożliwiając równowagę budżetu państwowego — tak długo ci wszyscy „popsuje” parlamentarni mogli wyczyniać swoje manewry i przetasowywać co kilka miesięcy skład rządu, by zaspakajając wciąż nowe ambicji licznych kandydatów na fotele ministerjalne.

Ale od dwóch lat sytuacja się zmieniła... Deficyt budżetu państwowego osiągnął rozmiary wręcz zawrotne. Konczą się rezerwy — zaczyna się czerpanie wprost z kapitału... A co potem? Po wyczerpaniu się zapasów?

Dalsze igranie z przesileniami gabinetowemu, na tle rozgrywek partyj i frakcyj — staje się rzeczą niemożliwą, bo wręcz szkodzącą bytowi państwa.

I ta świadomość poczynania zaczyna przenikać do szerokich rzesz. Wielki i mały rentjer francuski, robotnik, chłop, małomieszczanin czuje, że przy tych figlach płatanych przez przywódców partyj co kilka tygodni, chodzi o coś większego, niż rozgrywka międzypartyjna — chodzi o byt i dobro państwa. Zwłaszcza, że jak się ostatnio z przerażającą oczywistością ujawniło — ta „rozgrywka” prowadzi do znieprawiania charakterów, do korupcji materjanej, od której nie swawolni ani różni deputaci, ani nawet członkowie rządu.

I na tem tle budzi się we Francji odczucie: trzeba głębiej sięgnąć do przyczyn zła. Trzeba zmienić ustroj. Trzeba inaczej ustosunkować władzę parlamentarną i władzę rządową. Trzeba — słowem — zrobić to samo, co u nas w Polsce rozpoczęto w maju 1926 roku, a obecnie zostaje doprowadzone do ostatecznej konsekwencji.

Ale na razie we Francji jeszcze ta myśl nie dojrzała na tyle by ją przyoblec można w czyn. Jeszcze powstaje rząd, oparty o dawną konstrukcję. Rząd, będący tylko sztucznym i bardzo łatwym do wykruszenia paljatywem

Nowy gabinet francuski stanowi dalsze prowizorium stanu dotychczasowego. Ile takich jeszcze rządów będzie, — któżby mógł mógł przesądzić. Ale pewnym jest: przyjsć musi wreszcie rząd, który zerwie z przeżytym, niezgodnym z duchem czasu systemem — a wtedy Francja wejdzie na nowe tory rozwoju.

My Polacy, wierni przyjaciele i sojusznicy, życzymy Francji, by stało się to jaknarychlejsze.

—:0:—

Z posiedzenia Sejmu

W dniu 5 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu.

Po otwarciu posiedzenia i przyjęciu protokółu ze 107 posiedzenia plenarnego Sejmu, poseł Stroński prosił o głos w sprawie zarzutu do protokółu ze 108 posiedzenia.

Marszałek Świtalski zażądał zgłoszenia tego zarzutu najpierw w biurze Sejmu.

Po złożeniu ślubowania przez posła Romana Jana Janowskiego z grupy posła Michalkiewicza zabrał głos do porządku dziennego poseł Tempka (Ch. D.), który wniósł o uzupełnienie porządku dziennego przez wstawienie zgłoszonego przez Klub Ludowy, PPS, NPR i Ch. D. wniosku nagłego w sprawie rzekomo nieformalnie uchwalonej zmiany Konstytucji. W głosowaniu wniosek posła Tempki upadł.

Następnie izba przystąpiła do drugiego czytania preliminarza budżetowego na rok 1934/35. Głos zabrał sprawozdawca generalny poseł Miedziński (BBWR.), który zwraca uwagę na zasadnicze momenty z przebiegu tegorocznych prac budżetowych.

Na Komisji Budżetowej mówi referent pod koniec, stwierdziliśmy konsekwentną linię postępowania Rządu. Stwierdziliśmy, że jest prawidłowa, a tamsamem mamy do niej zaufanie i będziemy ją popierali. Z pełnym więc poczuciem odpowiedzialności wobec społeczeństwa, wnoszę o przyjęcie ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego. (Oklaski na ławach BBWR.)

Na tem Marszałek zamknął posiedzenie, wyznaczając następną na godzinę 5-tą po południu.

Otwierając obrady po południowego posiedzenia Sejmu, Marszałek zakomunikował, że do protokółu 108 posiedzenia zgłosił sprzeciw poseł Stanisław Stroński z Klubu Narodowego. Sekretarz urzędujący odczytał ten sprzeciw, w którym pos. Stroński twierdzi, że projekt Konstytucji został uchwalony rzekomo nieformalnie i domaga się skreślenia odnośnych ustępów protokółu ze wspomnianego posiedzenia.

W głosowaniu Izba większością głosów odrzuciła sprzeciw pos. Strońskiego.

Z kolei Sejm przystąpił do wniosku Klubów opozycji w sprawie wyrażenia votum nieufności Marszałkowi Sejmu. Przewodnictwo objął wicemarszałek Car. W tej chwili rozległa się na ławach opozycji wrzawa, zaś na ławach BBWR. huczne oklaski. W myśl regulaminu obrad Sejmu przystąpiono bez dyskusji do głosowania nad tym wnioskiem. Wniosek o wyrażeniu votum nieufności został odrzucony głosami Klubu BBWR., grupy posła Michalkiewicza, Koła Żydowskiego i ks. pos. Szydelskiego. Gdy po chwili zjawił się na sali p. Marszałek Świtalski i objął przewodnictwo, na ławach BBWR. rozległy się burzliwe oklaski.

Izba zaakceptowała propozycję Pana Marszałka Sejmu dotyczącą podziału kontyngentu czasu przemówień dla poszczególnych Klubów w okresie dyskusji budżetowej w 2-em czytaniu.

W dyskusji nad preliminarzem budżetowym zabrał pierwszy głos pos. Rybarski z Klubu Nar., który na wstępie swych wywodów podał krytyce uchwalony przez Sejm projekt nowej Konstytucji a następnie atakował politykę wewnętrzną Rządu, oraz zarzucił rzekomy brak linii wytycznej w polityce gospodarczej.

Następny mówca pos. Żuławski (PPS.) w długim przemówieniu atakował Rząd i większość sejmową. Wywody pos. Żuławskiego spotykały się z częstymi protestami posłów BBWR. Mówca nie podzielał poglądów większości sejmowej na ocenę sytuacji gospodarczej w Polsce, uskarżał się na postępowanie organów administracji i policji i na konfiskaty prasowe.

Po przemówieniu posłanki Ignasiak (Frakcja komunistyczna) dyskusję przerwano. Po odesłaniu do odnośnych komisji kilku rządowych projektów ustaw, m. in. projektu ustawy o poborze rekruta, posiedzenie zamknięto.

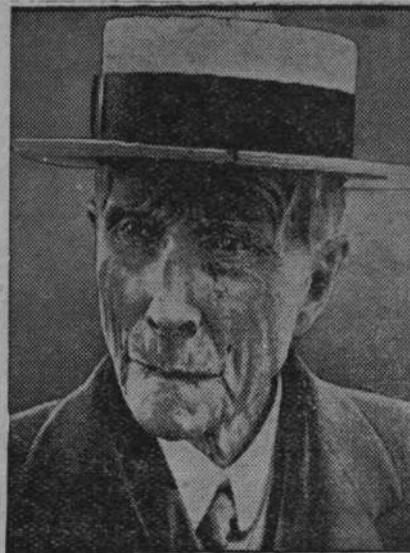
Strasna śmierć pod lawiną

RZYM. Wielkie opady śnieżne wywołały w kilku miejscowościach podgórskich lawiny śnieżne. W mieście Rubbiano w prowincji Besaro spadające z gór lawiny śnieżne spowodowały zawałenie się kilku domów. Osiem osób poniosło śmierć, a kilkanaście jest rannych.

W gminie Bolognola w prowincji Macerata lawiny spowodowały śmierć 19 osób. W wielu miejscowościach komunikacja jest bardzo utrudniona, gdyż na drogach nagromadziły się wielkie masy śnieżne.

Pomnik Marszałka Focha

W mieście Pau odsłonięto w obecności miejscowych władz pomnik Marszałka Focha. Okolicznościowe przemówienie wygłosił gen. Weygand, poczem odbyła się defilada wojsk.



John Rockefeller, który liczy obecnie 94 lata z powodu przeziębienia nie może opuścić swego mieszkania i zmuszony był odłożyć swój wyjazd na sezon zimowy na Florydę. Stan zdrowia miliardera nie wzbudza jednak żadnych obaw.

Tekst Nowej Konstytucji

uchwalonej przez Sejm dnia 26 stycznia 1934 r.

IV. SEJM.

26) Sejm jest organem Państwa, odzwierciedlającym opinię publiczną, sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością Rządu. Do Sejmu należy ustalanie budżetu i rozkładanie ciężarów na obywateli.

Kontrola parlamentarna wyraża się w prawie Sejmu:

- zgłaszania wniosków o votum nieufności dla Rządu;
- pociągania ministrów do odpowiedzialności konstytucyjnej;
- interpelowanie Rządu;
- zatwierdzanie corocznie zamknięć rachunków państwowych i udzielania Rządowi absolutorjum;
- wykonywania kontroli nad długami Państwa.

Funkcje rządzenia Państwem nie należą do Sejmu.

27) Sejm składa się z posłów wybranych w głosowaniu powszechnym, tajnym, równym, bezpośrednim i stosunkowym.

Kadencja Sejmu trwa lat pięć.

Nowe wybory zarządza Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 30 dni od rozwiązania Sejmu.

Głosowanie odbędzie się nie później niż 60-go dnia po zarządzeniu wyborów.

W głosowaniu nie biorą udziału wojskowi, należący do zmobilizowanej części wojska lub marynarki wojennej.

28) Prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24 oraz korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich.

Prawo wybieralności ma każdy obywatel mający prawo wybieralności jeżeli ukończył lat 30.

229) Sesja zwyczajna Sejmu będzie otwarta najpóźniej w listopadzie i nie może być zamknięta przed upływem czterech miesięcy, chyba że budżet będzie uchwalony w terminie wcześniejszym.

Sesja zwyczajna może być odroczone na dni 30. Odroczenie na okres dłuższy lub ponowne odroczenie wymaga zgody Sejmu. Okres przerwy, spowodowanej zamknięciem lub odroczeniem sesji, nie wlicza się do biegu terminów, przepisanych konstytucją dla czynności Sejmu.

30) Prezydent Rzeczypospolitej według swego uznania może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to w ciągu dni 30 na wniosek, co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad Sejmu mogą być wyłącznie sprawy wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, albo we wniosku o otwarcie takiej sesji, zgłoszonym przez posłów, oraz sprawy, których załatwienie na najbliższej sesji wymagają ustawy lub regulamin, albo które Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek prezesa Rady Ministrów, lub marszałka Sejmu uzna za nagłe.

31) Posłowie korzystają tylko z takich rękopisów nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu.

Za treść, wygłoszonych w Sejmie przemówień lub zgłoszonych wniosków i interpelacji oraz za niewłaściwe zachowanie się podczas obrad posłowie odpowiadają tylko przed Sejmem.

Jednakże za wystąpienia sprzeczne z treścią ślubowania poselskiego, albo zawierające znamiona przestępstwa ściganego z urzędu, poseł może być uchwałą Sejmu, albo na żądanie marszałka Sejmu lub ministra sprawiedliwości oddany pod Sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału — pozbawiony mandatu poselskiego.

Za naruszenie praw osoby trzeciej podczas obrad Sejmu poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności tylko za zezwolenie Sejmu.

32) Posłowie odpowiadają za działalność nie związaną z uczestnictwem w pracach Sejmu narówni z innymi obywatelami.

Jednakże postępowanie karno-sądowe, karno-administracyjne lub dyscyplinarne, wszczęte przeciw posłowi przed lub po, uży-

skaniu mandatu ulegnie na żądanie Sejmu zawieszeniu do wygaśnięcia mandatu.

Bieg przedawnienia w postępowaniu karnym przeciw posłowi ulega zawieszeniu na okres czasu, w ciągu którego postępowanie nie może się toczyć.

Posel zatrzymany w czasie trwania sesji nie z nakazu sądu, będzie na żądanie marszałka Sejmu, niezwłocznie wypuszczony na wolność.

33) Poseł nie może na swoje, ani obce imię, ani też w imieniu przedsiębiorstw, spółek lub towarzystw na zysk obliczonych, nabywać dóbr państwowych, ani uzyskiwać ich dzierżaw, podejmować się dostaw i robót rządowych, ani otrzymywać od Rządu koncesji lub innych korzyści osobistych.

Za naruszenie powyższych zakazów poseł będzie na żądanie marszałka Sejmu lub prezesa Najwyższej Izby Kontroli oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego i korzyści osobistych od Rządu otrzymanych.

Marszałek Sejmu może na podstawie uchwały komisji regulaminowej, powziętej

większością 3/5 głosów, udzielić posłowi w poszczególnym wypadku zezwolenia na wejście z Rządem w stosunek prawny, jeżeli stosunek ten nie jest sprzeczny z dobrymi obyczajami.

V. SENAT.

34) Senat jest organem Państwa, odzwierciedlającym wolę elementów najbardziej czynnych w budowaniu dobra zbiorowego. Senat, jako druga izba ustawodawcza, rozpatruje budżet i ustawy uchwalone przez Sejm.

Nadto Senat narówni z Sejmem, choć bez prawa początkowania bierze udział w rozstrzygnięciu następujących spraw:

- o votum nieufności dla Rządu,
- o ustawach zwróconych izbom ustawodawczym do ponownego rozpatrzenia wskutek weta,
- o zmianie konstytucji,
- o uchylaniu zarządzeń, wprowadzających stan wyjątkowy.

35) Senat składa się ze 120 senatorów, powołanych na okres sześciolatek, w 1/3 przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a w 2/3 w dro-

dze wyborów. Co trzy lata ustępuje z każdej z grup połowa senatorów według starszeństwa powołania.

Prezydent Rzeczypospolitej może w każdym czasie zarządzić odnowienie Senatu w pełnym składzie.

36) Prawo wybierania do Senatu mają obywatele, którzy w trybie ustawą przewidzianym za przodujących w pracy na rzecz dobra zbiorowego uznani będą.

Prawo wybierania do pierwszego Senatu po wejściu w życie konstytucji mają obywatele, odznaczeni orderami „Virtuti Militari” lub „Krzyżem Niepodległości”.

Prawo piastowania mandatu senatorskiego mają obywatele posiadający prawo wybieralności do Sejmu.

Tytuł senatora jest dożywotni.

Senator może być powołany ponownie do sprawowania mandatu. Mandaty senatorów wygasają z dniem powołania ich następców.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Wąbrzeźnie

Odezwa

Obywatele powiatu wąbrzeskiego!

Dnia 10 bm. cała Polska od Bałtyku po Tatry obchodzi uroczyste 14-lecie odzyskania Pomorza i morza, przez wojska polskie, które dnia 10 lutego 1920 r. dokonały symbolicznego aktu zaślubin Polski z Bałtykiem, rzucając złoty pierścień w morze.

Polska, — oparta dzisiaj o morze, o własne porty, jak Gdynia, Puck, Hel, Jastarnia, Tczew, — potrafi wywalczyć sobie należne jej miejsce wśród wielkich narodów i zdobędzie dla swych synów własne zamorskie tereny pracy.

Lecz jak żaden Rząd na świecie dzisiaj — nie jest w stanie prowadzić państwa, bez inicjatywy i udziału stowarzyszeń społecznych — tak i Polska — w celu obrony morza i Państwa Polskiego — stworzyła Ligę Morską i Kolonjalną na całym obszarze Rzeczypospolitej, która współpracując z Rządem w wielkim rozwoju mocarstwowym Polski, — dąży do gospodarczego wyzyskania morza, jako naturalnego i nieskrepowanego wyjścia na świat.

Liga Morska dąży do utrzymania i utrwalenia naszego życia państwowego nad Bałtykiem do zbliżenia i umiłowania morza przez cały naród, — do uzyskania kolonji zagranicznych — i przetrwaniu Polski, — przez ekspansję ludności i jej pracę na terenach innych państw, z państwa europejskiego — na państwo światowe.

Liga Morska i Kolonjalna skupia w swoich szeregach — wszystkich Polaków na całym świecie, bez względu na przekonania polityczne — zawody, zajmowane stanowiska społeczne — zysku-

jąc poparcie i wielkie uznanie wszystkich obywateli Państwa Polskiego.

Komu Dobro — Polski, jej rozkwit gospodarczy leżą na sercu — winien znaleźć się w szeregach L. M. i K. i poprzeć tworzący się w naszym powiecie Fundusz Obrony Morskiej, — bo tylko silna flota wojenna, jest rękomię mocarstwowego rozwoju Państwa i kwitnącej pomysłowości narodu, stwierdza Marszałek Józef Piłsudski.

Wyrazem głębokiego zrozumienia, czym jest morze dla Polski, a specjalnie dla oliarnego ludu pomorskiego, — jako od wieków nad morzem zamieszkałego — będzie w Wąbrzeźnie w dniu 11 bm., tj. w niedzielę o godzinie 12-tej w południe w sali p. Szymańskiego uroczysta akademja, pod hasłem „FRONTEM WSZYSCY DO MORZA”, — na której program złożą się występy Tow. Śpiewu „Lutni”, orkiestry gimnazjalnej, dekamacje, referat.

Na akademję powyższą są proszone wszystkie organizacje P. W. i W. F. oraz współdziałające z Ligą M. i K.

KOMITET:

Z. Kalkstein, Starosta Pow., Cwinarowicz, zast. starosty, Wruck — Prezes Ligi Morskiej i Kol., Golik — Przewodniczący Sekcji Marynarki Wojennej, Błochowiak — Wiceprezes L. M. i K., Kątny — skarbnik L. M. i K., Dziliński — sekretarz L. M. i K., Szymkowski — Powiatowy Kom. Policji, Siwicki — Powiatowy Kom. P. W. i W. F., Szczuka Bolesław — Redaktor „Głosu Wąbrzeskiego”, Żynda — budowniczy.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WYJECHAŁ DO WILNA.

Warszawa. Wczoraj, 6 bm. wyjechał do Wilna na kilkudniowy odpoczynek Pan Marszałek Piłsudski.

KOMISARZ LIGI NARODÓW PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

Celem złożenia oficjalnej wizyty Rządowi Polskiemu przybył w dniu wczorajszym do Warszawy Wysoki Komisarz Ligi Narodów p. Lester.

ZNIESIENIE SĄDÓW DORAŻNYCH.

Pan Minister Sprawiedliwości podczas obrad Komisji budżetowo-skarbo-

wej oświadczył, iż złożył do Rady Ministrów wniosek o zniesienie Sądów Dorażnych.

Radjoprogram

PIĄTEK, 9. II. 1934 R.

7,00 Audycja poranna; 12,05 Koncert orkiestr Mandolinistów Wojsk. Przyp. Pocz.; 16,55: Koncert solistów; 17,50 Skrzynka listna; 18,00 Odczyt: Legenda o Białym Domu w Zakopanem; 18,20 Polska muzyka ludowa; 19,20 Dokąd jechać w święto?; 19,25 Feljton aktualny; 19,40 Wiadomości sportowe; 19,45 Ko-

munikat śniegowy z Krakowa; 19,47 Dziennik Wieczorny; 20,00 Myśli wybrane; 20,02 Pogadanka muzyczna; 20,15 Koncert z Filharmonji Warsz.; — w przerwie feljton: Najnowszy obraz literatury francuskiej; 22,40 Muzyka taneczna z kaw. Adria.

SOBOTA, 10. II. 1934 R.

7,00 Audycja poranna; 12,05 Zespół jazzowy ork. Flato; 16,00 Audycja dla chorych; 16,40 Lekcja języka francuskiego — kurs średni; 16,55 Koncert muzyki lekkiej; 17,50 Bieżące wiadomości rolnicze; 18,00 Odczyt: 18,20 Audycja z okazji „Tygodnia morza polskiego”; 19,25 „Zle” fragm. z pow. Pawłowicza p. t. „Talizman morza”; 19,40 Wiadomości sportowe; 19,47 Dziennik wieczorny; 20,00 Myśli wybrane; 20,02 Piosenki w wyk. Zofji Terne (płyty); 20,10 Koncert Chopinowski; 21,00 Transmisja z Teatru „La Scala” w Medjolanie — opera „Gioconda” Ponchiello. — W przerwie I-ej: Skrzynka pocztowa techniczna; w przerwie II-ej — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i komunikat policyjny.

Informacje

— Sól potanieje. Państwowy Monopol Solny zamierza od dnia 1 kwietnia br. wydać nowy obniżony cennik na sól. Obniżone będą ceny o 20 procent szarej, tak zwanej wielczkowskiej, której kilogram obecnie kosztuje 26 groszy.

— Uwaga przed oszustem. Od pewnego czasu grasuje na Pomorzu oszust, niejaki Stanisław Skowroński, podający się za przedstawiciela firmy „Śląski dom sanitarny” „Higjena” w Katowicach i polecający kompresy radioaktywne bez napisu, jako wyroby „Polrad” powyższej firmy. Oszust wypożycza bezwartościowe kompresy na 10 tygodni za opłatą 15 do 20 zł, nie zgłaszając się weale po ich odbiór. W razie pojawienia się wymienionego oszusta w jakiegokolwiek okolicy, należy bezzwłocznie powiadomić policję.

— Rodziny inwalidów zwolnione od dopłat za porady i leki. Z dniem 30 stycznia br. weszło w życie rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 28 grudnia 1933 r. o dopłatach za porady lekarskie, środki lecznicze pomocnicze i zabiegi lecznicze w ubezpieczalniach społecznych.

Rozporządzenie ustala jeszcze jedną kategorię osób, które zwolnione zostają od dopłat za porady i leki w ubezpieczalniach społecznych. Dotyczy to mianowicie członków rodzin inwalidów wojennych, ubezpieczonych na podstawie artykułu 43 ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim.

Skróty

Do Zakopanego przybył na parotygodniowy wypoczynek P. Prezydent Rzplitej Polskiej wraz z małżonką.

W Paryżu podpisany został układ handlowy pomiędzy Francją a Sowietami.

Sąd doraźny w Toruniu skazał Józefa Gryf-Czajkowskiego na śmierć za szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Wyrok został wykonany.

W pobliżu Lucinico dróżnik kolejowy manipulując rurką, zawierającą nitroglicerynę spowodował wybuch. Dróżnik poniósł śmierć. Zginęły również dwie przejeżdżające tamtędy na rowerach kobiety. Córka dróżnika została ciężko ranna na miejscu.

W Bayerbach wydarzyła się katastrofa kolejowa. 4 wagony oderwały się od lokomotywy i wpadły na pociąg, stojący na stacji. 25-ciu pasażerów odniosło rany.

W niedzielę zmarł w Berlinie po ciężkiej operacji b. generał armii cesarskiej Horn, długoletni przewodniczący największego niemieckiego zw. kombatantów Kyffhäuserbundu.

W pewnej części Chorwacji wszystkie wesela odbywają się jednego dnia w roku, mianowicie w niedzielę przed św. Michałem.

W Japonii wszyscy chłopcy i dziewczęta rocznicę swych urodzin obchodzą jednego dnia: mianowicie chłopcy piątego dnia, piątego miesiąca, a dziewczęta — trzeciego dnia — trzeciego miesiąca.

W Szwecji północnej w okolicy stacji Rauhas pociąg osobowy wjechał na olbrzymie stado renów, liczące około 1.000 sztuk. Ponad sto renów zginęło, zabitych przez pociąg, pozostałe uciekły w szalonym popłocho.

Gonoeng-Kondang na wyspie Jawie podczas wierceń z głębokości 250 mtr. wytrysło źródło jodyny, zmieszanej z wodą w stosunku decygrama jodyny na litr wody. W pobliżu pierwszego źródła jodyny powstanie dystrylarnia w celu oddzielania jodyny od wody.

Najnowocześniejsze urządzenia posiadają wieś Danji, a nie, jakby się narazie zdawało, fermy angielskie. 90 proc. wsi duńskich posiada stacje elektryczne, nie tylko oświetlające zabudowania gospodarskie, lecz dostarczające prądu do wszelkich przyrządów rolniczych, jak siewników, pługów, lokomobili i bron.

W Kopenhadze urządzono niedawno koncert na instrumentach muzycznych przedhistorycznych, na tak zw. lurach, liczących 3.000 lat. Koncert ten, słyszany przez radio w całej Europie, nie wzbudził zachwytu.

Na północy Finlandji w Laplandji istnieją niewyzyskane dotąd pokłady złota. Eksploatacja ich ma się rozpocząć w tym roku.

Wielką sensację wzbudza w Nowej Zelandji (wyspa na Oceanie Spokojnym) zaprząg czternastoletniej dziewczynki, złożony z czterech owiec. Podobno „tresowanie” ich trwało przy ogólnym nakładzie cierpliwości, kilka miesięcy.

„Dar Pomorza” owacyjnie był powitany przez Polonję kurytybską.

W Hamm pewnemu robotnikowi który darowane mu przez urząd dobroczynności rzeczy zastawił u żyda, pieniądze zaś przepił, zawieszono na piersiach tablicę z napisem „jestem lajdakiem” i oprowadzano po mieście.

Rozłam w Chrześcijańskiej Ghadecji

OPUSCILI KORFANTEGO.

W stronnictwie Chrześcijańskiej Demokracji dokonał się ostateczny rozłam. Sprawa ta od dłuższego czasu znajdowała się już na porządku obrad partji Ch. D. dzięki bezmyślnej polityce p. Korfantego, prowadzącej partję na manowce życia politycznego.

W dniu 2 lutego odbył się w Warszawie zjazd organizacyjny nowego Stronnictwa Chrześcijańsko-Społecznego przy udziale około 100 delegatów Ch. D. z całego kraju. Obrady zgaił i kongresowi przewodniczył b. minister mec. Smulski z Lublina. Referat polityczny wygłosił b. min. inż. Tyszcza. W dyskusji podniesiono, że stosunki w Ch. D. po ostatnim kongresie w Królewskiej Hucie uległy takiemu zaognieniu, iż pacyfikacja ich wewnątrz stronnictwa stała się niemożliwa.

W uchwalonej deklaracji ideowej

kongres stwierdza, że nowe stronnictwo zrywa z taktyką Korfantego, prowadzenia bezmyślnej opozycji wobec wszelkich poczynań Rządu. Stronnictwo prowadzić będzie taktykę rzeczowej opozycji.

Na czele rady naczelnej stanął p. Burtan, wydawca „Głosu Narodu” w Krakowie. Wiceprezesami wybrani zostali b. min. Smulski z Lublina, mec. Piechocki z Poznania, oraz b. wice-marszałek sejmu Gdyk z Warszawy.

Prezesem Zarządu Głównego wybrano b. min. inż. Tyszkę z Warszawy, wiceprezesami: pos. prof. Stefana Bryłę ze Lwowa, b. posła Harasza z Łodzi, posła Pobożnego ze Śląska i Marcina Rocha z Poznania. W skład zarządu weszło ponadto 11 osób, wśród których znajduje się prezes Chrześcijańskich Związków Robotniczych b. poseł Urbański.

Olbrzymie szkody wyrządziły deszcze

BUENOS AIRES. Ulewne deszcze i nagła odwilż w Kordyljerach, wywołana przez niebywale upały, spowodowały wezbranie rzeki Mendoza w prowincji tej samej nazwy, której poziom wód podniósł się o 25 metrów, zalewając szerokie połacie prowincji Mendoza. Siła prądu wezbranej rzeki była tak wielką, że uniosła mosty łączące Argentynę z republiką Chile, przecinając komunikację z tym krajem.

W uzdrowisku Cacheuta wezbrane wody zniszczyły niemal doszczętnie elektrownię oraz hotel. Znajdujący się w nim kuracjusze z trudem zdolali schronić się w okoliczne góry.

Tory kolejowe na przestrzeni kilkunastu kilometrów uległy doszczętnemu zniszczeniu. Kilkanaście osób utonęło.

Wyrządzone szkody materialne są wprost nieobliczalne. Powódź przybrała rozmiary prawdziwej katastrofy. Rząd prowincji Mendoza zorganizował natychmiast akcję ratunkową celem przyścia z pomocą dotkniętym klęską powodzi. Katastrofa, która nastąpiła zupełnie niespodziewanie i z piorunującą szybkością, wywołała w całym kraju prawdziwą konsternację.

—0—

Donoszą z Rio de Janeiro, że na stacji kolejowej w Paranaguá eksplozowało piętnaście skrzyń dynamitu. Siła wybuchu była tak straszna, że stacja kolejowa uległa doszczętnemu zniszczeniu. Ofiar w ludziach nie było.

Olbrzymia burza, którą przypisują podziemnemu trzęsieniu ziemi, przeszła nad portem Algier. Wielkie fale, których wysokość dochodziła do 18 metrów, a szerokość do 200 mtr., uderzały w tamy portowe. Pod ich wpływem zostało uszkodzone molo Mustafa. Szkody wynoszą zgorą 20 milionów franków.

Partja narodowo - socjalistyczna obsadziła w sobotę w Szczecinie lokale żydowskich łóż masońskich.

W miejscowości Bechtheim w Hesi aresztowano proboszcza katolickiego Rachora za niewykonanie nakazu wywieszenia na wieży kościelnej w rocznicę rewolucji narodowo-socjalistycznej flagi ze swastyką.

WAŻNE DLA OSADNIKÓW.

W grudniu ubiegłego roku wydana została instrukcja do rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 24 maja 1935 r. w sprawie rewizji szacunków działek osadniczych przewłaszczonych. Obecnie osadnicy mogą ubiegać się o rewizję szacunków, składając wnioski do Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojew. Pomorskiego.

NOWY ZARZĄD IZBY ROLNICZEJ.

W dniu 5 bm. przy obecności wszystkich 45 radców Pom. Izby Rolniczej przystąpiono do tajnych wyborów 7 członków Zarządu P. I. R.

Do nowego Zarządu weszli pp.: Jan Donimirski, Mieczysław Paluch, Leon Schedlin-Czarliński, dr. Konrad Siudowski, Karol Krefft, Stanisław

Woziwoda i Władysław Waligóra. Ukonstytuowanie się zarządu odbyło się później, na osobnym posiedzeniu jego nowych członków.

Z kolei do komisji rewizyjnej wybrano: ks. prob. Marchlewskiego, pp. Prądzyńskiego, Maleszewskiego, Szulca i Staśkiewicza, a do komisji finansowo-budżetowej pp. Lerchenfelda, Czajkowskiego, Serożyńskiego, Daronia i Grubę.

Na tem posiedzeniu Rady zakończono.

P. J. DONIMIRSKI — PREZES IZBY. P. M. PALUCH — WICEPREZES.

Na posiedzeniu nowego Zarządu nastąpiło ukonstytuowanie się władz Pomorskiej Izby Rolniczej z p. J. Donimirskim jako prezesem i p. Paluchem jako wiceprezesem.

Z całej Polski

— Toruń. (Zatwierdzenie wyroku). Sąd Okręgowy w Chojnicach zatwierdził mandat karny, nałożony na rodziców, których dzieci nie uczęszczały do szkoły powszechnej w wielu z powodu wystąpień ks. Wryczy przeciwko kierownikowi szkoły Napiórkowskiemu. Wysokość nałożonych kar sąd okr. zmniejszył z 5 zł na 2 zł za każdy dzień nieobecności dziecka w szkole. Ogółem ukaranych jest 25 osób. Skazani założyli kasację do Sądu Najwyższego.

— Poznań. (Bocian... w sądzie). Na pewną rozprawę w poznańskim sądzie grodzkim, powołano jako świadka 18-letnią artystkę cyrku „Corona”, znajdującego się obecnie w Sopocie, Ireneę D. z Katowic. Podczas rozprawy świadek dostał silnych boleści porodowych. Przywołano Pogotowie Lekarskie, które po doraźnym opatrzeniu przewiozło chorą do Krajowej Kliniki dla położnych.

— Katowice. (Nieszczęśliwy wypadek). W kopalni „Maks” zawałił się strop zasypując górnika Juliana Pielucha. Nieszczęśliwy zmarł wkrótce po wypadku.

— Śniłowice. (Skradli cały dom). Rzadko notowaną kradzież stwierdzono w miejscowości Śniłowice w woj. wileńskim. Oto w nocy z 22 na 23 stycznia br. rozebrano i wywieziono drewniany dom należący do obywatela przebywającego w Ameryce.

Sledztwo ustaliło, że kradzieży dokonali dwaj bezrobotni cieśle, którzy skradziony materiał ukryli w lesie. Materiały te odebrano i nakazano owym cieślom ponowne postawienie domu.

— Częstochowa. (Skarb zjedzony przez myszy). Mieszkanka Częstochowy Julja Chrzątek zdołała sobie uciuć ciężką, codzienną pracę, kapitalik w sumie kilku tysięcy złotych, a obawiając się złoćców, ukrywała go kolejno w różny sposób, jednak często zmieniała schowek, który zawsze wydawał się jej niedość bezpiecznym. I tak banknoty spoczywały raz w piecu, kiedyindziej w puszcze od tartej-bulki.

Snać jednak od początku los ich był przesądzony przez fatum, bowiem kiedy wreszcie pani Julja ukryła je w zupełnie „bezpiecznym” w swoim mniemaniu miejscu, bo w sienniku, do banknotów dobrały się myszy i pozostawiły z kilkunastu setek złotych i kilkudziesięciu dolarów tylko strzępki.

— Łódź. (Ujęcie groźnego bandyty). Policja otoczyła dom bandyty Janiaka w Woli Książęcej. Janiak strzelił do dozorczy z rewolweru i położył go trupem na miejscu. Policja przystąpiła wówczas do oblężenia. Oblęgający policjanci ubrani byli w pancerze ochronne. Mimo to bandyta zranił dwóch posterunkowych. Po 10 godzinach walki policja ujęła rannego Janiaka.

— Zawiercie. (Sąd doraźny skazał bandytę na śmierć). W zamiejscowym wydziale sądu okręgowego w Rybniku rozpoczęła się dziś rano rozprawa doraźna przeciwko Franciszkowi Siwcowi, oskarżonemu o zamordowanie posterunkowego policji państw. Fojcika. Po przesłuchaniu oskarżonego i świadków, sąd ogłosił wyrok, skazujący Siwca na karę śmierci. Obrona zgłosiła się do Pana Prezydenta z prośbą o łaskę. Pan Prezydent z prawa łaski nie skorzystał więc wyrok na Siwcu wykonano.

Kowalewo

— Wrażenia z zabawy nauczycielskiej. Uroczę głębin Oceanu. Niebieskie fale gonią się nawzajem, a w falach widać pluskające wesoło ryby. Nie brak tu fląder, krwiożerczych rekinów, ryby, pily i dużo innych przedstawicieli świata morskiego. Środkiem sunie majestatycznie wspaniała rozgwiazda, wśród zwieszających się wodorostów. Zabłąkał się także słynny potwór z Loch Ness, nie budząc jednakowoż żadnej grozy. Przyjemne światła dawały złudzenie prawdziwego dna morskiego wraz z jego mieszkańcami. Tak wyglądała wspaniała i efektowna dekoracja sali w Hotelu Polskim podczas zabawy nauczycielskiej. Zabawa udała się nadspodziewanie dobrze, dzięki świetnej dekoracji i wspaniałej orkiestrze 18 pułku Ułanów z Grudziądza.

Przyznać należy, że była to najlepsza zabawa w okresie tegorocznego karnawału. — Dekorację projektowała i prawie całkowicie wykonała p. Szalkowska, nauczycielka, z pomocą nauczycieli p. p.: Rauchuta i Witta.

Na zabawę przybył inspektor szkolny p. Matuszkiewicz z żoną i córką przewodniczącą Rady Szkolnej p. Brazewicz i szereg innych przedstawicieli władz i organizacji miejscowych. Poloneza poprowadził p. Matuszkiewicz z burmistrzową p. Głowczewską.

Czysty dochód z zabawy przeznaczono na Challenge 1934.

— ZEBRANIE INFORMACYJNE BBWR. W piątek, dnia 2 lutego odbyło się w sali p. Zielkowej zebranie ogólne, na którym kierownik szkoły p. Gierszewski obszernie omówił poszczególne artykuły nowej Konstytucji. Szczególnie podkreślił znaczenie dokonanych zmian.

Nowa Konstytucja znosi partyjniectwo i gwarantuje każdemu obywatelowi należyte uznanie i miejsce w społeczeństwie zależnie od zasług położonych dla dobra Państwa bez względu na stan. Znikła odtąd polityka stanowa. Nowa Konstytucja uznaje tylko obywatela, bez względu na jego przynależność stanową, mając na uwadze jego zasługi względem Państwa. Przemówienie p. Gierszewskiego nagrodziły oklaski licznie zebranych. Na zakończenie odśpiewano zwrotkę pieśni: „Boże, coś Polskę”.

Zagraża mu zazwyczaj w trzech etapach — pierwszym jest utrata, względnie brak związku z kulturą polską, drugim utrata języka polskiego, trzecim — zanik poczucia narodowości polskiej, dając w rezultacie całkowite wynarodowienie. Niebezpieczeństwo to jest tem poważniejsze, że Polacy zagranicą należą, jak to wyżej zaznaczyliśmy, prawie wyłącznie do warstw pracujących, których nie stać na to, aby samodzielnie czy to zdobyć środki finansowe na obronę polskości, czy też zorganizować wszystkie te instytucje, które mogą przeciwdziałać wynarodowieniu. Niemniej jednak widzimy, jak skuienia polskie na obczyźnie pragną zachowania swej polskości, widzimy to z przykładów działalności Polskiej Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji i podobnych organizacji w innych krajach. Polacy zagranicą jak to pisze jeden z powieściopisarzy, obrazujący życie wychodźstwa: „pod lachmanem skrzywdzonego nędzarza przynieśli Polskę, z największym trudem, uporem, naprzekór własnej nadziei, entuzjazmem, płaczem, tęsknotą, bólem zakładając szkółki, towarzystwa, z serce płonących budując nowe życie, aby je odnieść potem do Ojczyzny, sercem tęskniącym zapalając w dzieciach miłość do Polski”...

(Dokończenie nastąpi.)

Hallo! Hallo!

Inspektorat sll zbrojnych — Marynarki Wojennej Komandor Gólik Wąbrzeźno ma głos.

Sympatycy sportu ślizgawkowo-wodnego, — miłośnicy — miłośniczki, — zagorzalcy i wrogowie „Vambresi”, — tej małej Ligi Morskiej i Marynarki Wojennej — na terenie naszego powiatu — oto zbliża się wielki dzień — propagandy morza — dzień odzyskania morza i Pomorza 10 lutego, dzień w którym wszystkie dzielnice kraju, wszystkie miasta, miasteczka, osady i wsie, wszystkie ośrodki polskie na całej kuli ziemskiej — zjednoczą się myślą i czynem w tej podniosłej manifestacji.

Pamiętajmy, że przez Pomorze i Bałtyk prowadzi droga na szeroki i wolny świat.

Wyrażcie obywatela czynem wasze uczucia i gorące przywiązanie do spraw morsko-wodnych. — Wszak wiemy, — z letniej pory, — jak woda, ten potężny żywioł, hartuje ciało i ducha, — urabia charaktery ze stali na miarę Kolumbów, — i przybądźcie tłumnie i gwarnie na bal „gamajaków”, — który odbędzie się

10 lutego, aby uczcić to wielkie święto odzyskania morza, — przyplynie do nas na skrzydłach żaglówek — na niezmierny ocean niespodzianek na sali p. Klimka, członka Hon. „Vambresi” i wielkiego miłośnika morza.

Przyplynie do nas — na zabawę, — w czasie której zostanie stoczona jedna z najkrwawszych bitew morskich — na konfetti, kitylony, kwiaty itd., gdzie dla ciężko rannych przygotowano cały magazyn — pasów ratunkowych, w formie baloników itd. — przybijcie do lądu wąbrzeskich wilków morskich, co to kotwicę zarzucali na niejednym morzu i oceanie — jeziora wąbrzeskiego o długości przeciętnej 3 milionów 300 tys. milimetrów, — a nad którą to zabawą protektorat wysoki laskawie przyjęli i P. Dyrektor Bulanda i p. Starosta Pow. Z. Kalkstein, — kochany nasz ojciec powiatu i stary wilk morski i tyłu zasłużonych mężów grodu wąbrzeskiego, — którzy w tych dniach uchwalili poufnie z okazji 14-lecia odzyskania morza ufundować „Vambresi” jedną łódź czwórkę „Mewę” za 1.800 zł i 10 lutego br. ma się odbyć chrzest tejże.

Pamiętacie Państwo wszyscy — naszych zuchów — żeglarzy — ze święta sportowego, z regat — na 1200 m. — gdzie mimo 4 metrowej fali — zwycięskie załogi — dobiły do mety, mimo niebezpieczeństwa zalania i utonięcia, — wzbudzając mimo grozy powszechny podziw i szacunek u widzów.

A są tacy cisi i pokornego serca, co jak Ciechanowski z Rynku, Stefan Marcinkowski przejechali w ciągu ubiegłego sezonu 200—300 klm., a więc dalej jak do Warszawy i Gdyni, zaś w tym sezonie „homo maturos” — jako całkiem dojrzały, — zamierzają puścić się na pełne morze — przygód, i oceanów cichych i Spokojnych, opłynąć Bermudy i wziąć udział w konferencji rozbrojenia między Japonją a Sowietami, a stamtąd wyprawić się na sławnego smoka — węża morskiego.

— Tacy to są bohaterzy sobotniej zabawy. Stery, maszty, już mają i bezpłatne paszporty — a łodzie to drobnostka.

Przecież im Liga Morska i Kolonjalna w Wąbrzeźnie pomoże? Prawda?

— Grunt to humor, — chociaż serce wyje z bólu, a myśli ruchem grawitacyjnym oplatają ziemię naokół, „weselmy bracia się, choć wicher żagle rwie”.

„Bo kto pracą — święci dzień po dniu” śpiewają nasze wilki marynarze, — „ten smutku nie zna nie” i aby dać głębszy wyraz idei państwowej, przywiązania do naszych wód, — mórz, — ten nie szczędzi nawet wdowięgroza — na ten zbożny cel, — tej naszej małej

pancernej flotyli wąbrzeskiej, — co to nawet ni burz, ni skał podwodnych się nie boi, — zawsze majestatycznie nad Wąbrzeźnem powiewa przez lato i oko nasze napawając dumą i radością.

Przyp. Redakcji: W ostatnim numerze ominięto, że do Komitetu Pań należy p. Leskówna, uczeń Sinkowski przewodniczący i Paszotta, oraz protektor klubu p. prof. Gólik.

Ruch towarzyszy

— K. S. „POGOŃ”. Miesięczne zebranie odbędzie się jutro w czwartek, o godz. 8-mej w lokalu p. Hoffmanna. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— Baczność Sokoli! Miesięczne zebranie „Sokoła” odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 20-tej w sali p. Klimka. Obecność wszystkich Druhen i Druhów konieczna. Czolem! Zarząd.

— ROCZNE WALNE ZEBRANIE TOW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI odbędzie się w piątek, dnia 9 lutego br. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Klimka z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania. 3. Wybór Prezydium. 4. Sprawozdanie zarządu za rok 1933. 5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6. Wybór nowego zarządu. 7. Wybór Komisji Rewizyjnej. 8. Sprawy organizacyjne i komunikaty. 9. Walne głosy i wnioski. 10. Zakończenie.

W razie niezjawienia się odpowiedniej ilości członków do powzięcia uchwał prawomocnych, odbędzie się drugie walne zebranie pół godziny później bez względu na ilość członków. Za Zarząd: Dr. Piotrowski, prezes.

— Powstańcy i Wojacy Placówka Wąbrzeźno! Miesięczne zebranie placówki odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 5 w salce p. Szymańskiego. — Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, dlatego przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— BACZNOŚĆ RESTAURATORZY! Dnia 12. 2. o godz. 11 przedpoł. w lokalu p. Klimka odbędzie się walne zebranie Zw. Restauratorów na miasto i powiat. Ze względu na bardzo ważne sprawy, podatkowe, okcyzowe, koncesyjne i wiele innych, przeto uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Tego samego dnia po tem zebraniu odbędzie się walne zebranie Środowiskowego Koła

BBWR. Restauratorów miasta Wąbrzeźna. Referat wygłosi sekretarz powiatowy p. Taran. Zarząd:

Prezes. (—) Lewandowski II.

Skarbnik: (—) Trałka

Sekretarz: (—) Markowski.

— Kółko Rolnicze P. T. R. — Wąbrzeźno. W niedzielę, dnia 11 bm. w lokalu zebrania p. Klimka (o godz. 4-tej popoł.) odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego. Ponieważ na zebranie przybędzie instruktor mleczarski i sekretarz pow. T. R. P. przybycie wszystkich członków we własnym interesie konieczne. Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA W BYDGOSZCZY

Notowania z dnia 5 lutego 1934 roku

Zyto	14,50—14,75
Pszenica	18,00—18,50
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przemysłowy	13,50—13,75
Owies	12,50—12,75
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	21,50—22,50
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	11,25—11,75
Rzepak zimowy	40,00—42,00
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	30,50—32,00
Rzepak zimowy	42,00—44,00
Peluszka	13,90—14,00
Groch polny	15,00—17,00
Groch Folgera	20,00—22,00
Łubin niebieski	5,50—6,50
Łubin żółty	7,00—8,00
Seradela nowa	12,00—13,00
Konicz. żółta odluszc.	90,00—100,00
Koniczyna biała	70,00—90,00
Koniczyna czerwona	160,—200,00
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch niebieski	48,00—52,00

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 6. 2. 1934.

dolary amerykańskie	5,49
funtów szterlingów	27,30
franki szwajcarskie	171,19
franki francuskie	34,80
marki niemieckie	209,10
guldeny gdańskie	172,19
liry włoskie	46,50

Drukami i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno.

2. K. 7/28.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Wąbrzeźnie, składająca się z domu i podwórza o obszarze 2,52 a. wartości użytkowej budynków 3,900 marek, matrykuła art. 19. oraz nieruchomość położona w Wąbrzeźnie, składająca się z domu i podwórza o obszarze 1,70 a. wartości użytkowej budynków 460 marek, matrykuła art. 932. i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Wąbrzeźno karta 247 i 986 na imię kupca ALEKSANDRA LONTKOWSKIEGO z Wąbrzeźna, zostanie w drodze EGZEKUCJI DNIA 21 MARCA 1934 R. o godz. 10 przed poł. WYSTAWIONĄ NA PRZETARG PRZED NIŻEJ OZNACZONYM SĄDEM POKÓJ Nr. 12. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 9 listopada 1928 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczyli. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną weale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się 2 tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybiecia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wąbrzeźno, dnia 15 stycznia 1934 r.

SĄD GRODZKI.

Dwa miliony złotych

wygrać możesz w szczęśliwym wypadku kupując

LOS do 29-tej Polskiej Loterii
Klasowej w szczęśliwej
Kolekturze „GŁOS
WĄBRZESKI” -
Wąbrzeźno.

W ostatniem ciągnięciu padły w naszej kolekturze poważne wygrane! Nie zwlekaj więc - tylko kup zaraz los! Ciągnięcie już 16, 17, 19 i 20 lutego!
**Kolektura „Głos Wąbrzeski”
Wąbrzeźno**

Cieżar kryzysu

odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby ogłaszania się. Ogłoszenia umieszczane w GŁOSIE przynoszą wielki zysk.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 lutego 1934 r. o godz. 3 po południu sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę na składnicy przy ul. Ogrodowej w Wąbrzeźnie (podwórce p. Tobolskiego):

bułęt, kanapę, 5 warchlaków, 1 żrebaka, 1 parę półszorków, 1 powózkę i sanie wyjazdowe.

(—) JAN GŁÓWCZEWSKI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

Książnica Kopernikańska
w Torunlu



Mieszkanie

6 pokojowe z wygodami odremontowane do wynajęcia. Adres wskazać Redakcja.

Udzielam

lekcji

gry na fortepianie

Elżbieta Schwarzwald

Targowa 5

Wydzierżawię

natychmiast

kuźnię

Wilł J. Uściąg

pow. Wąbrzeźno

Czas odnowić
prenumerate